Nr 118 Czwartek 6 (19) maja 1910 r. Rok V

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 15, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 157
Rękopisów Redakcya nie zwraca
Redaktor przyjmuje od 12 — 1. Sekretarz od 6 — 8.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

Prenumerata: W kraju (miesięcznie) 1.— (kwart.) 3.— (półrocz.) 6.— (rocz.) 12.—
Za granicą 1.50, 4.50, 9.—, 18.—
Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rub.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

✝

Ś. P.

ELIZA ORZESZKOWA

1842 — 1910.

Wczoraj o godzinie 9 rano wielkie serce polskie, trudem ofiarnego żywota i krwawym bólem naszych losów nieubłaganych zmordowane, — bić przestało.

Wdzięczna a nieśmiertelna pamięć niechaj towarzyszy imieniowi Tej, która całe swe życie narodowi swemu oddała!...

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności. M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Tamże w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Wydział Letnisk przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności M.-Żytomierska Nr 8. Zapis dzieci na Letniska każdodziennie od 5 do 6 oprócz świąt i niedziel.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Biuro pośrednictwa pracy «Związku oficyalistów na Rusi» - Kreszczatik 42 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10—5 po poł.

Biuro Polskiego Towarzystwa kolonii letnich W. Podwalna 28. Otwarte od 3 do 6.

Biuro pracy przy kij. rz. kat. Tow. dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. Schronisko św. Jadwigi przy biurze pracy.

Biuro Związku równ. kobiet polskich otwarte od g. 12 — 2, oprócz tego we wtorki i piątki od 5 -7 wiecz., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi. Kreszczatyk Nr. 34 m. 25.

Koło Kobiet Polek. Biuro zarządu (Fundukliejowska 26 m. 1) otwarte codziennie od 11 do 1 oprócz świąt i niedziel.

Eliza Orzeszkowa.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła wczoraj w Grodnie Eliza Orzeszkowa, której imię cały uświadomiony ogół polski od wielu już lat ze czcią i miłością zwykł był wymawiać.

Urodziła się w 1842 r. we wsi Milkowszczyźnie w Grodzieńskiem z ojca Benedykta Pawłowskiego i matki Franciszki z Kamieńskich, i całe swe dzieciństwo w tym rodzinnym majątku spędziła.

Rodzina Pawłowskich należała do bardzo zamożnych; obszerny dom w Milkowszczyźnie otaczał piękny ogród i życie małej Elizy i starszej jej siostry Klementyny płynęło, jak zwykle w domach obywatelskich, przy boku guwernantki, panny Kobylińskiej i bony niemki, sprowadzonej dla wprawy w tym języku.

W r. 1852 zaraz po śmierci starszej siostry wywieziono dziesięcioletnią Elizę na pensyę do klasztoru Sakramentek w Warszawie, na której bawiła do roku 1857.

W 17 roku życia wydano ją zamąż za starszego od niej o lat dwadzieścia właściciela wsi Ludwinowo, p. Piotra Orzeszkę, po śmierci którego w r. 1864 przeniosła się Orzeszkowa do Grodna, gdzie wyszła powtórnie zamąż za adwokata Stanisława Nahorskiego.

Odtąd stale mieszkała w Grodnie i tu w dniu 5 maja b. r. o godzinie 9 rano zakończyła życie od ataku sercowego.

W krótkiem, pobieżnem naszkicowaniu dat głównych z życia wielkiej autorki trudno jest mówić o tem — czem była dla nas i jaką spuściznę narodowi swemu zostawiła.

Jest to dorobek ilościowo olbrzymi, a pod względem zawartości swej należy do najbogatszych i najcenniejszych spuścizn literackich, jakie ubiegłe i obecne stulecie nam przekazało.

Autorka Meira Ezofowicza, Nad Niemnem, Ad Astra, Gloria victis i tylu innych arcydzieł powieściowych należy nie tylko do najznakomitszych i najgłębszych autorek polskich, ale i do najlepszych, najofiarniejszych i najbardziej zasłużonych obywatelek naszego kraju.

Kroczyła zawsze na przedzie, z uczuciem tkliwego współczucia dotykała ran i grzechów polskich, a każdy Jej czyn literacki i życiowy nacechowany był ogromną miłością i zupełnem oddaniem się dla Ojczyzny.

Zgasł umysł potężny, przestało bić serce mężne, ofiarne i kochające.

Przed trzema laty z powodu Jej jubileuszu czterdziestoletniego pisaliśmy:

„Ona jest dla nas, jako niemilknący głos czynu, który od kowadła w rozbłysku miliona iskier złocistych woła—czuj duch!— i nowe iskry nieci, i rdzawe łańcuchy rozbija, i świeże potężne moce wykuwa. I za to Jej cześć! I za to naród nasz wierny na całym obszarze ziem swoich i na wszystkich krańcach swego rozproszenia, swoich wygnań i swego tułactwa, hołd Jej swój składa i posyła do Grodna wyrazy podziwu i szczerej, serdecznej, głębokiej miłości. Była zawsze z nami, dzisiaj my wszyscy jesteśmy przy Niej".

...Przy Jej mogile, we wspólnym hołdzie!

Edward Paszkowski.

25-lecie Sokoła w Krakowie.

—0—

Sokół krakowski obchodził w poniedziałek uroczyście 25 rocznicę swego założenia. Rano o g. 10 i pół odbyło się nabożeństwo w kościele Reformatów. Przed ołtarzem zasiedli: prezes związku sokolego, Fiszer, i członek wydziału związku, Wallek, delegat Sokoła Macierzy ze Lwowa i okręgu V lwowskiego, Czajkowski, prezes Sokoła krakowskiego. W kościele ustawiły się przybyłe delegacye sokolskie z okręgu krakowskiego, sztandar Sokoła krakowskiego, starszyzny cechowe z chorągwiami i buzdyganami. Śpiewał chór Sokoła. Po nabożeństwie ruszył pochód z muzyką do gmachu Sokoła. Po defiladzie odbył się poranek. Na estradzie zajęli miejsce sokoli jubilaci, należący do stowarzyszenia od chwili założenia.

Przemawiali: Turski, który uczcił jubilatów, wiceprezes Szarski, Fiszer, Czajkowski, dalej imieniem jubilatów sokołów budowniczy Kryżanowski.

Dyrektor teatru ludowego, Rygior, w stroju sokolim deklamował wiersz Kubalskiego i «Grób Agamemnona» Słowackiego. Poranek zakończył się śpiewem chóralnym. Popołudniu odbyły się popisy gimnastyczne. Uroczystość zakończyła wieczornica.

Ani piędzi ziemi.

Otrzymaliśmy z Petersburga krótką telegraficzną wiadomość o tem, że do rady ministrów wniesiony został projekt prawa, zabraniającego cudzoziemcom, którzy po przyjęciu rosyjskiego poddaństwa osiedlili się na Wołyniu, Ukrainie i Podolu, jako też osobom, które z Królestwa do trzech naszych gubernii się przesiedliły —nabywania, posiadania i użytkowania ziemi poza osadami miejskiemi.

Jeśli ta wiadomość okaże się prawdziwą, to stoimy wobec nowego prawa wyjątkowego, wymierzonego przeciw polakom. Trudno naturalnie z lakonicznej depeszy sądzić o doniosłości i rozmiarach projektowanych ograniczeń co do nabywania i posiadania ziemi i o tem będzie czas mówić, gdy szczegółowsze posiadać będziemy informacye. Na razie zdawaćby się mogło, że projektowane prawa wyjątkowe idą dalej, niż słynne ukazy z 10 grudnia 1865 r., z 27 grudnia 1884 r. i z 2 lutego 1891 r., że specyalne przepisy, tyczące się wołyńskiej gubernii, stosują do gubernii podolskiej i kijowskiej, że stwarzają nieznane dotąd uszczuplenia prawne dla cudzoziemców, którzy uzyskali poddaństwo państwa rosyjskiego.

Tak, czy inaczej, rząd projektuje zmianę postanowień Najwyższego Ukazu z 1 maja 1905 roku, którym, w wykonaniu art. 7 Ukazu z 12 grudnia 1904 r., zezwolono „osobom pochodzenia polskiego" (bez żadnego ograniczenia ani zastrzeżenia)—„w granicach dziewięciu gubernii zachodnich dzier-

żawić na ogólnych warunkach i bez ograniczeń terminów majątki ziemskie, jakoteż nabywać wszelkimi dozwolonymi prawnie sposobami na własność i dożywotnie władanie i brać w zastaw takież majątki od osób polskiego pochodzenia (art. 1)"— a nawet i od rosyan w pewnych określonych wypadkach i z zezwolenia generał gubernatorów i gubernatorów.

Ciężkie nadchodzą czasy. Proklamowana przez słynny ukaz senatu z d. 4 września z. r. polityka wynarodowienia i rusyfikacyi polaków zamieszkałych na Rusi zaczyna przybierać coraz realniejsze i dotkliwsze formy. Walka została nam wydana na różnych frontach. Oświata, religia, ziemstwa—wreszcie ziemia: na wszystkich tych polach chodzi rządowi p. Stołypina o zgniecenie nas, o usunięcie naszego znaczenia i wpływu, o zrobienie z Rusi kraju wyłącznie rosyjskiego.

Tę walkę my przetrwać musimy. Ale, żeby się to stało, powinniśmy zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zrozumieć, że na całem społeczeństwie polskiem ciąży olbrzymia odpowiedzialność za wynik tej walki i że na jego barkach leży obowiązek obrony.

Chodzi o to, ażeby dla każdego z nas było jasnem, iż srożąca się obecnie reakcya nie chce się już liczyć z tem, co Rosyi przyniosły lata 1905 i 1906 i że wskutek tego, nam wypada się trzymać tej samej, a może jeszcze baczniejszej taktyki odpornej, niż przed wojną rosyjsko japońską.

Specyalnie zaś co do ziemi, tej najpewniejszej tutaj podstawy bytu narodowego, baczność społeczeństwa powinnaby być znacznie większą, niż jest dziś.

Musimy to niestety wyznać, iż na tem polu lata ostatnie wykazują pewną opieszałość, czy też lekkomyślność wcale niepożądaną. Ukaz z dn. 1 maja 1905, dając możność kupna polskiej ziemi przez polaków, rozwiązał zbytnio ręce tutejszemu ziemiaństwu. Ziemia przestała być tym skarbem nienaruszalnym, za jaki ją miano u nas dotychczas. Jak gdyby wszelkie niebezpieczeństwo minęło, jakgdyby po r. 1905 liczebność nasza na Rusi miała wzrastać szybko i stale, jak gdyby usunięte były wszelkie trudności i ograniczenia napływu polaków z innych dzielnic—rozpoczęła się w naszych guberniach na wielką skalę sprzedaż ziemi i jej parcelacya, a chociaż parcelacya ta w większości wypadków nie była połączona z osiedleniem się wśród nas obcego napływowego żywiołu, to jednak mimo to musiała się zmniejszać liczba polskich właścicieli ziemskich, liczba dworów naszych, to znaczy ognisk naszej kultury.

W ten sposób sami siebie dotkliwie osłabialiśmy. Tak dalej być nie może. Wobec rozpoczętej na całej linii przeciwko polskiemu społeczeństwu wojny, wobec zapowiedzi nowych ograniczeń co do nabywania i posiadania ziemi w naszym kraju, ziemia polska winna być znów na Rusi tym nietykalnym, nienaruszalnym skarbem, którego mają jak oka w głowie strzedz jednostki, rodziny i naród cały.

Jeśli mamy się ostać wobec grożącego niebezpieczeństwa, to hasłem naszem być winno: nie stracić ani piędzi ziemi.

J. B.

Zwrot w sprawie spadku po ks. Bohdanie Ogińskim.

Sprawa spadku po ks. Bohdanie Ogińskim przybrała obrót, zdaje się, przez wielu oczekiwany i pożądany. Do dawniejszych rewizyi i aresztowań, o których już pisaliśmy, w ostatnich dniach przybyło jeszcze kilka bardzo ważnych aresztowań. W dn. 1 (14) maja zaaresztowany został adw. Adamczewski z Rygi, dyrektor kasy emerytalnej kolei petersburskiej Olszewski, nad którym ustanowiono bardzo surowy nadzór. Prócz tego zaaresztowani zostali Michałowski i b. wikary kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, ks. Dombrowski. Areszt ks. Dombrowskiego nastąpił w Witebsku z rozporządzenia sędziego śledczego Jurewicza, gdzie zaaresztowany przebywał w ostatnich czasach. Dalej zaaresztowano przepisywacza testamentu p. Monkiewicza i troje osób: Sergijewa, Mieńszotkina i Dingołęckiego, którym śledztwo przypisuje rolę pośredników w tej sprawie. Wśród osób, które składały zeznania, znajduje się również ks. Pietkiewicz. Decyzya sędziego śledczego o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej dymisyonowanego kapitana Wonlarlarskiego i innych osób za sfałszowanie testamentu już nastąpiła, ale sam Wonlarlarskij przebywa jeszcze na wolnej stopie. W pułku Preobrażeńskim Wonlarlarskij na trzy dni przed rewizyą otrzymał dymisyę.

Pierwszemi danemi, które wzbudziły wątpliwość w autentyczność testamentu, były sprzeczne zeznania, jakie złożyli świadkowie podpisani na testamencie u sędziego pokoju. Wyjaśniło się wtedy, iż nikt ze świadków w lipcu 1903 r, kiedy to testament układano, w Rydze nie był. Istnieją pierwsze przypuszczenia, iż w sprawie sfałszowania testamentu zamieszana jest cała organizacya, przyczem inicyatywa pochodzić miała nie od kap. Wonlalarskiego. W tymże samym stopniu, jak testament przedstawiony przez Wonlarlarskiego, polscy spadkobiercy uważają za wątpliwe testamenty, będące w posiadaniu Gajdeburowej, których znalazło się aż trzy. Do protestu polskich spadkobierców z hr. Józefem Załuskim z Iwonicza na czele, zamierza przyłączyć się, jak donoszą „Birż. Wied.", legalny spadkobierca gen. Płautin.

Wszelkie dane składają się na to, że zatarg o miliony ks. Ogińskiego zakończy się ogromnym i sensacyjnym procesem. W obecnej chwili zorganizowana już została obrona Wonlarlarskiego.

Obrony podjęli się adw. Andrejewskij, Goldsztein i Borodin.

Wycieczki.

Akademicki klub turystyczny we Lwowie organizuje w ciągu tegorocznych wakacyi oprócz szeregu mniejszych wycieczek następujące wycieczki większe:

1) Wycieczka piesza w Alpy. Od granicy Tyrolu i Szwajcaryi, przez Południowy Tyrol, Dolomity, Hohe Tauern, Salzburg, Karyntyę, Alpy Julijskie, Styryę, Semmering do Wiednia. Czas od d. 15 lipca do 31 sierpnia. Kolej około 60 koron. Prow. kol Mieczysław Leonowicz. W programie wyjście na łatwiejsze szczyty.

2) Od d. 18 lipca do 8 sierpnia wycieczka do Ojcowa i na Litwę. Potrzebne paszporty. Wyjazd z Krakowa po obchodzie Grunwaldzkim. Prow. kol. Michał Zdrójkowski (Lwów, Szkoła lasowa). Kolej około 40 koron.

3) Od d. 18 lipca do 25 sierpnia wycieczka do Belgii i Holandyi. Tam przez Wiedeń, Passawę. Norymbergyę, Frankfurt, Moguncyę, Renem do Kolonii — powrót przez Norderuey, Hamburg, Berlin. Kolej około 150 koron. Prow. kol. Jerzy Konarski, Lwów, ul. Zamarstynowska 38

4) Od d. 20 lipca do 27 lipca wycieczka w Beskid Środkowy z Liska przez Baligród, Lutowiska do Sianek; okolice źródeł Strwiąża, Dniestru i Sanu. Prow. i inform. kol. Bronisław Praszałowicz, sł. praw. Sanok.

5) Od d. 25 lipca do 6 sierpnia wycieczka do Dalmacyi (okolice Spalatu i Salony, oraz okoliczne góry i wyspy). W drodze tam zwiedzenie Budapesztu, Zagrzebia i Fiume, z powrotem Wenecyi, Tryjestu, grot w Postojnej i Wiednia. Kol. kor. 80. Prow. i infor. inż. Jan Weber, Lwów, Politechnika.

6) Od d. 31 lipca do 3 sierpnia wycieczka w Gorgany (Doboczanka 1757 m., Sewola 1818 m., Ihrowyszcze 1815 m., Wysoka 1808 m). Prow. kol. Mieczysław Szydłowski, Lwów, Politechnika.

7) Od d. 1 sierpnia do 30 sierpnia wycieczka łodziami Dniestrem z Okopów św. Trójcy do Morza Czarnego. W powrocie zwiedzenie Odesy i Krymu. Ilość uczestników ograniczona. Infor. i prow. kol. Juliusz Mokłowski, Lwów, ul. Tarnowskiego 9.

8) Od d. 1 sierpnia do 31 sierpnia wycieczka na Kaukaz (tylko dla wprawnych turystów). Wyście na Elbrus (5600 m.), zwiedzenie Piotrgórska, Baku, Tyflisu, Batumu, Kutaisu i Wojennej Gruzińskiej Drogi. Ilość uczestników ograniczona. Prow. i infor. p. Antoni Ojrzyński, Warszawa, ul. Włodzimierska 25.

9) Od 7 sierpnia do 15 sierpnia wycieczka w Alpy Rodniańskie w północnym Siedmiogrodzie. Po zwiedzeniu kopalń soli w Ronaszek przejdą uczestnicy przez góry Łaposkie (Czyblesz 1842 m.) i Rodniańskie Alpy od Pietrosza (2305 m.) po Krowi Róg (Ineul 2280 m.); zejście do Dornej Watry na Bukowinie, powrót przez Czerniowce. Prow. kol. Mieczysław Szydłowski, Lwów, Politechnika.

10) Od d 8 sierpnia do 31 sierpnia wycieczka na Mont Blanc (4818 m.) i Monte Rosa (4683 m). Tylko dla wprawnych turystów. Prow. i infor. d-r Tadeusz Ostrowski, Lwów, ul. Pijarów 4.

11) Od d. 15 sierpnia do 25 sierpnia wycieczka do Orawskich Zamków, w Entry, Niżne Tatry od Rosenbergu i Korytnicy, po lodową grotę Doboszyńską. Prow. kol. Józef. Szenk, Lwów, Politechnika.

12) Prawdopodobnie odbędzie się od d. 20 lipca do 10 sierpnia piesza wycieczka po Morawach i Czechach. Zostanie ona zadecydowaną dopiero d. 1. lipca. Prow. i infor. d r Mieczysław Orłowicz, Lwów, Dom Akademicki.

Adres Klubu we Lwowie: Akademicki Klub Turystyczny, Lwów, Dom Akademicki; w Zakopanem (od d. 15 lipca do 1 września) ul. Krupówki 51.

Sprawa finlandzka.

Petycye cudzoziemców.

Tekst rezolucyi izby handlowej w New Castle przesłanej Dumie Państwowej brzmi jak następuje:

„Zgromadzona tu rada izby handlowej w New-Castle dowiaduje się z głębokim smutkiem o projektowanej zmianie sytuacyi ekonomicznej i politycznej Finlandyi, która może spowodować smutne następstwa dla wszystkich środowisk angielskich, pozostających w stosunkach handlowych z Finlandyą. Rada uważa dlatego, że należy przedsięwziąć wszelkie środki zgodne z etykietą międzynarodową, by zapobiedz o ile możności urzeczywistnieniu tej zmiany, która wywołuje obawy, że przyczyni uszczerbek interesom angielskim w kraju, gdzie handel angielski rozwijał się szybko i pomyślnie, zmiany mogącej również odbić się w szkodliwy sposób na operacyach przemysłowych Finlandyi.

Członkowie belgijskiej izby posłów i i senatorowie belgijscy zwrócili się do prezydenta Dumy i posłów z następującą petycyą:

„My, niżej podpisani, członkowie senatu belgijskiego i belgijskiej izby posłów, pragniemy zwrócić waszą uwagę na zawiadomienie, jakie otrzymaliśmy w sprawie projektowanej zmiany w stosunkach pomiędzy Rosyą, a wielkim księstwem finlandzkim. Nasza interwencya nie została spowodowana pragnieniem mięszania się do tej sprawy i z jakąkolwiek wrogą krytyką. Spowodowana ona została jedynie pragnieniem wzmocnienia życzliwych i przyjaznych stosunków pomiędzy naszym krajem a Rosyą i jej przedstawicielami.

W tym celu pozwolamy sobie wskazać panom, że z niedawno ogłoszonych opinii wybitnych prawników naszych i europejskich, a mianowicie sir Edwarda Freya, sir Fryderyka Polaka, profesora Westlacke, profesorów: Anschütza, von Bara, De Lapradeli, Michoux, i Nys, okazuje się, że na sejmie w Borgo przysięga wierności, złożona przez cztery stany, nastąpiła po obietnicy Jego Cesarskiej Mości, na mocy, której Finlandya zachowywała swobodę we wszystkiem, co dotyczy jej spraw wewnętrznych; Finlandya była zaliczona w poczet narodów, przyczem nie była ona wcielona do cesarstwa rosyjskiego, jako zawojowana prowincya i nie była nagrodzona terminowymi przywilejami. Finlandya została uznana za organizm samorządny, który przyłączył się dobrowolnie do państwa zwierzchniczego, które na zasadzie tego zobowiązało się szanować niezawisłość Finlandyi. Wprowadzenie w Rosyi ustroju konstytucyjnego nie mogło zmienić sytuacyi Finlandyi; przeciwnie można było sądzić, że ta zmiana w politycznym ustroju Rosyi mogła jedynie ugruntować sytuacyę przyznaną Finlandyi.

Jeśli rosyjskie interesy wyższego rządu wymagają ustanowienia ogólnego porządku dla regulowania kwestyi dotyczących Finlandyi i Rosyi, to sam sejm ma prawo określić, jakie są te kwestye, zgodnie z systemem przyjętym w chwili przyłączenia Finlandyi, lub wyrazić swą zgodę na utworzenie specyalnej instytucyi, której będzie powierzone określenie spraw ogólnopaństwowych.

Biorąc pod uwagę, że takie jest zdanie licznych, poważnych uczonych w dziedzinie prawa międzynarodowego, pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że jeśli zaproponowano Dumie jakąkolwiek zmianę konstytucyi, a ta zmiana, jak dowiedzieliśmy się, ma być obecnie omawiana, to posłowie do Dumy uszanują prawa i przywileje gwarantowane Finlandyi, za pomocą licznych reskryptów Cesarskich i że naród finlandzki nie będzie mieć powodu do uskarżania się na to, że podstawy jego konstytucyi i jego praw zasadniczych były pogwałcone.

Uczyniliśmy ten krok jedynie pragnąc gorąco zwrócić waszą uwagę na ogólne zasady sprawiedliwości i swobód konstytucyjnych.

Nam się zdaje, że byłoby godnem ubolewania nieszczęściem, gdyby jeden z najpierwszych aktów konstytucyjnej reprezentacyi narodowej miał na celu uszczuplenie praw konstytucyjnych drugiego narodu, który, jakkolwiek mały, jest ściśle związany z cesarstwem rosyjskiem.

Bylibyśmy również głęboko zasmuceni, gdyby ustępując źle zrozumianym interesom nowej polityki, rząd rosyjski zlekceważył te sympatye, jakie wywołało w Europie Zachodniej ustanowienie Dumy Państwowej, do której my się zwracamy z niniejszą odezwą.

Przyjmcie nasze najlepsze życzenia powodzenia w waszych obradach i w waszej pracy dla dobra narodu rosyjskiego".

Pod odezwą 58 podpisów posłów i 24 senatorów.

Korwin Milewski o projekcie finlandzkim.

Wobec rozpoczęcia posiedzeń komisyi finlandzkiej w Radzie Państwa, poseł Hipolit Korwin-Milewski w rozmowie z korespondentem „Rieczi" w sprawie projektu finlandzkiego oświadczył, co następuje:

„Jeżeli oświadczę się w komisyi przeciwko projektowi, to nie należy stąd wyciągać wniosku, jakobyśmy my polacy z Litwy dążyli do autonomii i nie dlatego, że wszelka autonomia jest nam drogą. Jestem przedstawicielem kraju Północno Zachodniego, o którego autonomii nikt z nas nie marzy.

Przeciwnie walczymy z autonomią na wywrót, którą chcą nam narzucić pod postacią kuryi narodowościowych.

Nie wielu spotykałem finlandczyków, a ci z nich, z którymi zetknąłem się w kraju Północno-Zachodnim, byli iście rosyjskimi i należ li do wybitnych przedstawicieli tendencyi rusyfikacyjnej.

Jeżeli jednak oświadczam się przeciwko projektowi—to wyłącznie z przyczyn zasadniczych. Finlandya z kraju biednego i nieprodukcyjnego, dzięki kulturze, potrafiła przekształcić się w najpiękniejszy zakątek, przynoszący chlubę Rosyi.

Projekt ten dąży do zburzenia tej kultury i przemienienia Finlandyi w jakąś tam gub. ołoniecką".

Po poddaniu ostrej krytyce projektu finlandzkiego, poseł Korwin-Milewski zauważa rozbieżność, jaka panuje pomiędzy istotnemi zapatrywaniami członków obu izb prawodawczych a tem, co daje oficyalny wynik głosowania. To wysługiwanie się pewnym sferom i osobistościom jest znamienną cechą rosyjskich izb prawodawczych. „Jak już wyjaśniło się dostatecznie, mniemana partya październikowców jest niczem innem, jak partyą „pietroarkadistów" (Piotr Arkadjusz Stołypin), nie partyą pewnego programu politycznego, lecz danego działacza politycznego".

Ku końcowi rozmowa dotknęła ostatniego postanowienia Rady Państwa o wyborze specyalnej komisyi dla rozważenia projektu ziemstw w kraju zachodnim.

Decyzyę tę, oświadczył poseł Korwin-Milewski, uważamy jako manifestacyę uczuć lojalności, jakiemi jest przepełniona większość członków Rady Państwa. Niepotrzebny był pośpiech, gdyż nie wywołany żadną realną koniecznością.

Finlandzki projekt prawa w komisyi Rady Państwa.

Dn. 2 go maja rozpoczęły się, jak już doniosły telegramy, posiedzenia finlandzkiej komisyi Rady Państwa. Przewodniczył Durnowo. W imieniu rządu wyjaśnienia dawał kontroler państwowy Charitonow.

Na początku posiedzenia niektórzy członkowie komisyi postawili wniosek, by zaprosić do komisyi sekretarza stanu do spraw finlandzkich, gen. Langhofa. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusyę. Przeciwko wnioskowi wypowiedziała się cała prawica komisyi i część centrum. Wszyscy oni twierdzili, że zapraszanie osób kompetentnych wzbronione jest regulaminem, jak to wyjaśnił senat.

Korwin Milewski w odpowiedzi na to oświadczył, że wogóle nie przyznaje on prawa senatowi mięszania się do spraw Rady Państwa, dlatego nie widzi on w danym wypadku przeszkód do zaproszenia p. Langhofa, tem bardziej, że może on dać bardzo cenne dla komisyi wyjaśnienia.

Stronnicy powołania p. Langhofa wskazywali jeszcze na to, że p. Langhof jest osobą urzędową, wobec tego niepodobna zaliczyć go do kategoryi osób kompetentnych, których nie wolno powoływać.

Prawica odpowiedziała na to, że przedstawiciele rządu na posiedzenia komisyi instytucyi prawodawczych naznaczeni są przez radę ministrów i jeśli ta ostatnia uznała za konieczne delegować do tej komisyi jedynie kontrolera państwowego, to członkowie komisyi nie mogą zapraszać do niej innych przedstawicieli rządu.

Większością 19 głosów przeciwko 6 wniosek został odrzucony.

Następnie rozpoczęła się dyskusya zasadnicza.

Wielką mowę przeciwko projektowi prawa wygłosił profesor D. Grimm.

Komentował on mowy wygłoszone przez obrońców projektu prawa w komisyi rosyjsko-finlandzkiej oraz motywy wyłuszczone w uzasadnieniu projektu prawa, wykazując ich nieracyonalność. Tak np. dokonana przez obrońców projektu analiza prawodawstwa obowiązującego ma jedynie na widoku prawa rosyjskie i ignoruje w zupełności prawa finlandzkie.

Nie wytrzymuje również krytyki i zarys historyczny przytoczony w uzasadnieniu. Część faktów, jak to wykazał prof. Grimm jest przedstawiona fałszywie, część ominięta. W szczególności nie wytrzymuje krytyki powołanie się na manifest z dn. 3-go lutego 1899 r., ponieważ moc obowiązująca tego manifestu była skasowana przez manifest Najwyższy z dn. 22 października 1905 r. Następnie autorzy projektu ignorują przepisy ustawy sejmowej z r. 1906, ogłoszonej po wydaniu rosyjskich praw zasadniczych i nie skasowanych przez nie.

Przechodząc do analizy praw zasadniczych prof. Grimm wskazywał, że art. 2 gi tych praw nie znosi istniejących przedtem stosunków pomiędzy Cesarstwem a Finlandyą, lecz tylko potwierdza je. Tymczasem projekt narusza w zasadniczy sposób te stosunki, ustanawiając natomiast nowy sposób stanowienia praw dla Wielkiego Księstwa, przez co narusza w szczególności art. 40 aktu z 1772 r.

Kwestya czy Finlandya jest państwem, czy też prowincyą ma, zdaniem prof. Grimma, jedynie teoretyczne znaczenie. Daleko ważniejszą jest druga strona sprawy, czy korzysta Finlandya z pewnej autonomii, czy nie. Lecz wątpliwem jest by ktokolwiek chciał przeczyć istnieniu autonomii.

D. Grimm nie zgadza się również z twierdzeniem obrońców projektu prawa, jakoby obietnice poprzednich Monarchów nie mają obecnie mocy obowiązującej. Co się zaś tyczy powoływania obrońców projektu prawa na konieczność państwową, to należy pamiętać, że państwo współczesne nie może się kierować teoryą, że cel uświęca środki. Ze wszystkich tych względów mówca wypowiada się przeciwko projektowi prawa, uważając, że projekt prawa o prawodawstwie ogólnopaństwowym może być wydany jedynie po porozumieniu z sejmem.

Kontroler państwowy Charitonow, broniąc projektu prawa, wskazuje między innemi, że czyniono usiłowanie by dojść do porozumienia, powoływał się przytem na prace komisyi rosyjsko-finlandzkiej.

Prof. Kowalewski zgadzając się w zupełności z wywodami prof. Grimma, uzupełnił przemówienie tego ostatniego szczegółowym zarysem stosunków istniejących pomiędzy metropoliami z jednej strony, a koloniami lub prowincyami z drugiej, w niektórych państwach zachodnio-europejskich i stanach amerykańskich. Przeciwko projektowi prawa wypowiedział się i A. Saburow. Zgadzając się z tem, że projekt jest *coup d'état*, A. Saburow wykazywał, że koniecznem jest stworzyć pewne formy dla ujednostajnienia prawodawstwa w Cesarstwie i Wielkiem Księstwie Finlandzkiem, i że normy proponowane przez projekt prawa są niezadawalające. A. Saburow stwierdzał następnie, że wiele z wyliczonych w projekcie prawa kwestyi ma znaczenie czysto-państwowe i nie może być w żadnym razie zaliczone do rzędu ogólnopaństwowych.

W obronie projektu prawa przemawiali: S. Stiszinskij, Kobylinskij, Kaufman i Dejtrich. Powtarzali oni argumenty wyłuszczane w uzasadnieniu i nie wnieśli do dyskusyi nic nowego.

Na następnem posiedzeniu komisyi dyskusya zasadnicza będzie ukończona.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 6 (19) Jana Apost. i Ewang. w oleju.
Jutro 7 (20) Domiceli i Eufrozyny M m.
Wschód słońca godz 4 m. 10
Zachód słońca godz. 7 m. 43
Długość dnia godz 15 m. 33

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku nr 18 gazety „Lud Boży" z dwoma dodatkami: „Nasza Wieś" i „Gazetka dla dzieci" i zawiera: 1) Wianeczek majowy, wiersz ks. Antoniewicza, 2) Majowe nabożeństwo, 3) List z Podola, p. Erazma Obniskiego, 4) Wiadomości polityczne, 5) Co słychać w Dumie, 6) Wiadomości kościelne, 7) Z tygodnia, 8) Wiadomości krajowe, 9) Kronika miastowa, 10) Telegramy, 11) Ogłoszenia.

„Nasza Wieś" zawiera: 1) Wioska, wiersz, 2) Czy małorolny gospodarz może wcześnie orać tłokę, przez ks. W. Baranowskiego, 3) Gawędy Starego Macieja, 4) Ogłoszenie o ziemi do sprzedania.

W „Gazetce dla dzieci" umieszczono: 1) Do dzieci polskich, wiersz przez Stellinę, 2) Wdzięczność, 3) Gwiazdka, wiersz, 4) Dzika kaczka (dok.), 5) Praca odkładana.

— **Spacer na Dnieprze.** Doszła nas wiadomość, że w dniu 25 maja Wydział Letnisk przy Towarzystwie dobroczynności, uzyskawszy odnośne pozwolenie władzy, urządza wycieczkę parostatkiem na Dnieprze.

— **Z K. rz.-kat. Tow. dobroczynności.** Proszeni jesteśmy podać do wiadomości, że właściciel panoramy na górce Włodzimierza uprzystępnił dla niezamożnych dzieci wstęp dla oglądania „Golgoty", naznaczając cenę biletu 10 kop. Zgłaszać się po bilety mogą niezamożne dzieci do Zarządu Tow. Dobroczynności M. Żytomierska nr 8 od 4-ej do 5-ej we czwartek dnia 6 go maja i w sobotę 6 go maja.

— **Otwarcie przystani P. T. G.** Sekcya wioślarska P. T. G. podaje do wiadomości, że w niedzielę dn. 9 b. m. odbędzie się otwarcie przystani. Szczegóły uroczystości będą podane w sobotę dn. 8 i niedzielę dn. 9 b. m.

— **W sprawie wystawy.** Na żądanie gubernatora kijowskiego, prezydent miasta przedstawił wyjaśnienie co do *votum separatum* 12 radnych w sprawie uchwały rady miejskiej o udzieleniu 30 tysięcznej zapomogi na urządzenie wystawy r. 1911 w Kijowie. Wyżej wymienieni radni uważają uchwałę rady miejskiej za niezgodną z prawem i potrzebami mieszkańców miasta, gdyż przedewszystkiem pomimo korzyści dla części ludności miejskiej (właściciele hoteli, tow. tramwajowe) wystawa nie może być subsydyowana przez miasto, gdyż nie jest to przewidziane w art. 139 ust. miejskiej.

Prezydent miasta odpiera ten zarzut, wyjaśniając, że według brzmienia ustawy miejskiej, samorządy miast powinny wszelkiemi siłami popierać rozwój przemysłu i handlu w miastach; co zaś specyalnie do wspomagania wystaw, to senat wypowiedział się właśnie w tym sensie w ukazie z d. 26 marca 1901 nr 3422.

Następnie pp. radni z p. Gołubiatnikowym na czele uważają za ogromną lekkomyślność udzielania zapomogi osobom zupełnie nieznanym, na nieznane potrzeby, bez żadnej kontroli wydatków ze strony rady miejskiej i podają w wątpliwość, czy wogóle zapomoga potrzebna jest komitetowi, który otrzymał już blizko 120 tys. rub., od różnych instytucyi, ze sprzedaży biletów wejścia osiągnie 250—375 tys. rb., nie licząc wpływów za miejsca dla pawilonów. Tym sposobem, zdaniem mniejszości, komitet powinien osiągnąć znaczny zysk z wystawy.

Prezydent miasta wyjaśnił, iż ludzie, stojący na czele wystawy są to osoby bardzo znane w kołach handlowo-przemysłowych i rolniczych, znane są również radzie miejskiej, dowodem zaś, że cieszą się zupełnem zaufaniem społeczeństwa służą udzielone komitetowi sumy przez rząd i ziemstwo. Przytem wszystkie wystawy, pomimo korzyści pod względem przemysłowo handlowym, przynoszą pośrednio miastu znaczne zyski. Co do przytoczonego w *votum separatum* obliczenia wpływów i zysków projektowanej wystawy, to jest ono najzupełniej dowolne i na niczem nie oparte, wiadomo bowiem, że wystawy w większości wypadków przynoszą znaczne deficyty, co miało miejsce również podczas ostatniej wystawy rolniczej w Kijowie. Komitet wystawy starał się o zapomogę, chcąc zawczasu uprzedzać spodziewane trudności przy likwidacyi wystawy; o ile zaś wystawa osiągnie jakikolwiek zysk, to pieniądze te, jak wiadomo, zostaną przeznaczone na urządzenie następnej wystawy w Kijowie.

— **Zmiany w policyi.** Dymis. sekr. gubernialny Vetter został mianowany komisarzem berdyczowskiego wydziału policyi śledczej.

Sprawnik powiatu czerkaskiego Sołtyk otrzymał urlop dwumiesięczny.

— **Cholera.** Dn. 3 maja w cegielni Zajcewa, przy ul. Kiryłowskiej, zachorował robotnik Aleksander Zarieckij. Chorego przewieziono do szpitala Aleksandrowskiego, gdzie też zmarł on nazajutrz, dn. 4 maja, wśród typowych objawów cholery. Dokonana przez prof. Wysokowicza analiza bakteryologiczna oraz zasiew kultur stwierdziły czystą formę cholery azyatyckiej. W związku z ukazaniem się cholery w Kijowie, w dn. 7 maja odbędzie się zebranie miejskiej komisyi wykonawczej. Taki wczesny wypadek zasłabnięcia nie zdarzał się w Kijowie od całego szeregu lat.

— **Nowy teatr.** Dzierżawca Chateau des fleurs, p. Dagmarow zaproponował zarządowi miejskiemu zbudować teatr letni za sumę 120 tys. rb., zamiast zastrzeżonego w umowie za 60 tys. rb. Zdaniem p. Dagmarowa teatr zbudowany tak tanim kosztem nie będzie odpowiadał najskromniejszym wymaganiom, wówczas, kiedy za 120 tys. można mieć gmach obszerny i wygodny. P. Dagmarow proponuje natomiast, aby miasto pozwoliło mu zaciągnąć na teatr w jednej z instytucyi kredytowych pożyczkę w kw. 60 tys. rb. z tem, aby miasto podjęło się płacenia procentów i amortyzacyi tej sumy.

— **Przeciw powodziom.** Mieszkańcy ul. Jurkowskiej wystosowali do prezydenta miasta prośbę o podniesienie poziomu ich ulicy przez podsypanie jej ziemią w ten sposób, jak to jest robione na innych ulicach. Oboloni. Petenci biorą koszta robót na siebie.

— **Przeciw zatapianiu ulic.** Właściciele kamienic przy ul. Funduklejowskiej między Nesterowską a Tymofiejowską zawiadomili prezydenta miasta, iż w planie robót brukowych nie uwzględniono potrzeby zwiększenia pochyłości tej ulicy, od Nesterowskiej ku Halickiemu targowi. W razie ulewy woda, nie mając spadu, zatapia dziedzińce i dolne piętra kamienic. Obecnie niebezpieczeństwo zatopienia jest większe, niż dotychczas, albowiem woda z ul. W.-Podwalnej została skierowana przez Teatralną na Funduklejowską, a nie na Kreszczatyk. O ile miasto nie uwzględni wskazówki petentów, zamierzają oni poszukiwać na niem ewentualne straty drogą sądową.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania pułk. Dobrowolskiego przy ul. Kożnieczcnej Nr 20 skradziono srebra na sumę rb. 170.—A. Szychinowej przy ul. Bulońskiej Nr 66 skradziono konia; złodzieja — A. Gołubcowa ujęto.—Na Besarabce zaaresztowano ze skradzionym wózkiem Mikołaja Kirejewa.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Bib. Bulwarze automobil Krawcowa z chauffeurem Szellerem najechał na dorożkarza M. Gołowaczewa. Zarówno pasażerowie, jak dorożkarz wypadli na bruk i odnieśli potłuczenia.

— Na ulicy Konstantynowskiej tramwaj najechał na wóz, wiozący beczkę octu z fabryki M. Mokszyna. Koń został pokaleczony, beczka wypadła i rozbiła się w kawałki.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na ulicy Kuźnieczcnej 21-letni Makary S. w celu samobójczym zażył trucizny. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— Na ulicy W. Szyjanowskiej Zofia J. wypiła szklankę kwasu siarczanego. W ciężkim stanie przewieziono desperatkę do szpitala Aleksandrowskiego.

— POŻAR. Wczoraj około godziny 11-ej zrana na strychu dwupiętrowego domu seminaryum nauczycielskiego (ulica Bogrutowska nr 2) wybuchł pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Z ratunkiem pośpieszyły wszystkie oddziały straży, ale pomimo to, seminaryum groziło poważne niebezpieczeństwo a to... z braku wody. Strażacy odkręcili 4 poblizkie krany, ale w żadnym z nich wody nie znaleźli. Dopiero w piątym okazała się woda skąpej jednak ilości. Na szczęście na strychu palnego materyału nie było, spaliła się więc część strychu i zerwany został dach. O braku wody spisano protokół.

— RABUNEK. Onegdaj wieczorem inżynier Moisiejenko jechał z rodziną parokonną dorożką na dworzec. Na ulicy Bezakowskiej, korzystając z wolnego biegu koni pod górę i słabego oświetlenia, jakiś opryszek wyciągnął z powozu walizkę i zaczął uciekać. Gdy puszczono się za nim w pościg, wyrzucił ją z mostu na tor kolejowy, gdzie podnieśli ją jego wspólnicy. Później rabusie zostali złapani, ale walizka była już rozpruta i część rzeczy zabrana.

— TYFUS. Ilość wypadków tyfusu plamistego w Kijowie znowu wzrasta. W ciągu tygodnia od dnia 25 kwietnia do 1 maja stwierdzono 20 wypadków tej choroby. Tyfusu brzusznego zanotowano 3 wypadki, powrotnego—2. Dyfteryt również się wzmocnił; w ciągu powyższego okresu czasu naliczono 24 wypadki.

TEATR I MUZYKA.

Wieczór artystyczny.

Porządek dzisiejszego „Wieczoru Artystycznego" w sali klubu „Ogniwo" będzie następujący: „Marynarz"—dramacik Therient'a w wykonaniu p. Płomieńczyk, p.p. Knothego i Pudłowskiego; „Piosenki nastrojowe"—odśpiewa p. Layman; „Wywiad"—satyra Mirbeau — odegrają p.p. Wilczkowski i Pudłowski; „Piosenki aktualne" odśpiewa p. Layman. Początek punktualnie o godz. 8 i pół bez względu na ilość zebranych. Antrakty pięciominutowe.

Z SĄDÓW.

Mężobójstwo.

Dnia 21 grudnia roku zeszłego we wsi Motiaszówce, powiatu kijowskiego, włościanin Fesan, przecho-

dąc przez ogród sąsiada swego Pawła Konosza, ujrzał w rowie zwłoki Fedora Konosza z rzemieniem na szyi. Oględziny lekarskie stwierdziły, że śmierć Konosza nastąpiła skutkiem uduszenia wspomnianym rzemieniem i rękami.

Zbadani świadkowie: Piotr Naumenko, Jakób Niezaj, Paweł Konosz, Mon Buriak i inni zeznali, co następuje. Fedor Konosz dużo pił i z żoną swą Aleksandrą był w najgorszych stosunkach. Żył z nią już 10 lat, lecz nie mógł nigdy zapomnieć, że przed ślubem prowadziła się dość lekkomyślnie, podejrzewając wciąż, że i po ślubie go zdradzała. Między małżonkami często dochodziło do scen gwałtownych; Fedor w gniewie bił żonę bez upamiętania. Konoszowa często groziła przy świadkach, że zabije i męża i siebie.

20 grudnia roku zeszłego Konosz pił przez cały dzień, poczem przespał się i wyszedł z domu. Następnego dnia znaleziono w rowie jego zwłoki

Wobec takich okoliczności, podejrzenie o zabójstwo zwróciło się przeciwko żonie zabitego, która też na śledztwie i wczoraj na sądzie przyznała się do winy, tłómacząc się, iż udusiła męża za to, że źle się z nią obchodził.

Wczoraj sprawę tę rozpatrzył kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych, którzy po krótkiej naradzie, uniewinnili oskarżoną.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Zgon Orzeszkowej.

Grodno. — Wczoraj o godzinie 9-ej zrana po 2-godzinnym ataku sercowym zmarła znana powieściopisarka, Eliza Orzeszkowa.

Warszawa.—Z powodu zgonu ś. p. Elizy Orzeszkowej wszystkie gazety tutejsze wypuściły dodatki nadzwyczajne.

Wyłączenie Chełmszczyzny.

Warszawa. — Według informacyi „Kuryera Warszawskiego", projekt wyłączenia Chełmszczyzny postanowiono rozstrzygnąć w możliwie najbliższym czasie. Podkomisya, rozpatrująca odnośny projekt, ukończy swe prace za miesiąc.

Narady polsko-rosyjskie.

Petersburg. — Komisya polsko-rosyjska jednomyślnie uchwaliła następującą rezolucyę zasadniczą: we wszystkich szkołach Królestwa Polskiego język wykładowy—polski; niezwłoczne uwolnienie szkoły prywatnej polskiej z pod opieki rządowej; ułatwienie wychowańcom szkół prywatnych egzaminów na świadectwa dojrzałości w gimnazyach rządowych; utworzenie 4 polskich katedr w uniwersytecie warszawskim.

Na Litwie i Rusi w szkołach rządowych i ziemskich język wykładowy rosyjski. W szkołach ziemskich wykłady mogą być prowadzone w języku polskim w miejscowościach, w których 50% ludności stanowią polacy; w szkołach prywatnych nauka może się odbywać w języku dowolnym.

Co do szkolnictwa rusińskiego w Galicyi przyjęto takież same zasady, jak dla szkół w Królestwie Polskiem.

Następnie dyskutowano o sprawach wyznaniowych, przyczem w zasadzie uznano zupełną swobodę wyznań w Rosyi i Galicyi.

Ostateczne uchwały zostaną powzięte na posiedzeniu sobotniem.

Petersburg.—Z powodu ostrego wystąpienia jednego z członków komisyi przeciwko rządowi, hr. Bobryński usunął się od narad komisyi polsko-rosyjskiej.

Milutin w obronie Finlandyi.

Petersburg. — W kuluarach krążą pogłoski, iż kilku najstarszych członków Rady Państwa z Milutinem na czele błagali posłów do Rady Państwa, aby odrzucili projekt finlandzki.

Ziemstwa w gub zachodnich.

Petersburg.—W dniu jutrzejszym Duma Państwowa przystępuje do rozpatrzenia projektu prawa o wprowadzeniu instytucyi ziemskich w guberniach zachodnich.

Petersburg. — Nacyonaliści postanowili głosować przeciwko wszystkim poprawkom, jakie będą wniesione do projektu prawa o ziemstwach w guberniach zachodnich.

Kara prasowa.

Białystok. — Miejscowa „Biełostokskaja Gazeta" skazana została w drodze administracyjnej na 500 rub. grzywny za artykuł wstępny z powodu rocznicy otwarcia pierwszej Dumy.

Odpowiedź sejmu finlandzkiego.

Petersburg. — Duma otrzymała odpowiedź sejmu w sprawie projektu finlandzkiego. Ze strony formalnej sejm nie może uznać projektu prawa, gdyż pochodzi on od ministerstwa, nie zaś od rządu finlandzkiego. Dalej sejm wskazuje, że projekt nie jest oparty na zasadach prawa, które powinny być nienaruszalne, tak względem silnych, jak i słabych, i wyraża wątpliwość, czy naród rosyjski znajdzie jakiekolwiek zadowolenie w zniweczeniu autonomii finlandzkiej.

Życzeniem sejmu jest, aby sprawy wspólne zostały rozstrzygnięte w drodze porozumienia na zasadach możliwych do przyjęcia przez oba narody.

W zakończeniu swem odpowiedź zawiera odmowę wydania opinii merytorycznej.

Sprawa Guczkowa i Uwarowa.

Petersburg. — W sprawie o pojedynek Guczkowa i hr. Uwarowa, sąd skazał pierwszego z nich na miesiąc fortecy, Uwarowa zaś na 2 tygodnie aresztu na odwachu. Guczkow tłómaczył się, iż oskarżenie o politykomanię uważał za obrazę wyrządzoną całej partyi. Bronił Guczkowa poseł do Dumy Państwowej, Szubinskij. Sprawę rozpatrywano bez udziału sędziów przysięgłych.

Walka z anarchistą.

Petersburg. — Donoszą z Aleksandrowska, iż ścigany przez policyę anarchista, nazwiskiem Semeniuta, ukrył się w jednym z domów. Policya otoczyła dom ze wszystkich stron. Ścigany strzelał bez przerwy; z obu stron dano z górą 800 strzałów. Ostatecznie dom podpalono. Siemieniuta zginął w płomieniach.

Zaprzeczenie Makłakowa.

Petersburg.—Makłakow zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał zamiar wystąpić z partyi kadetów.

Wznowienie „Rusi".

Petersburg. — Gazeta „Ruś" zostanie wznowiona pod nazwą „Mołwa".

Żydzi na Syberyi.

Petersburg.—Poseł do Dumy Pokrowskij otrzymał zawiadomienie, o wysiedlaniu zamieszkałych na Syberyi żydów którzy ukończyli, wyższe zakłady naukowe. Władze miejscowe motywują swe postępowanie w tym względzie jakimś okólnikiem Stołypina. Pokrowskij zwrócił się o wyjaśnienie do wiceministra Kryżanowskiego.

Interpelacya o Tołmaczowie.

Petersburg.—Wobec nadchodzącego terminu wyborów w Odesie, kadeci zażądali przyśpieszenia rozpatrzenia interpelacyi o gen. Tołmaczowie.

(Od Agencyi Petersburskiej)

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dn. 5 maja.

Przewodniczy książę *Wołkonskij*.

Hr. Bobrinskij I-y wnosi następujące pozakolejne oświadczenie:

„Otrzymałem wczoraj pocztą pismo pod tytułem: „Memoryał do rosyjskiej Dumy Państwowej od angielskich i irlandzkich członków parlamentu", podpisane przez znaczną ilość osób, w którem dawane są wskazówki Dumie Państwowej i jej prezydentowi i wyrażone są dezyderaty co do rozstrzygnięcia przez nas sprawy finlandzkiej.

Dezyderaty te wyrażone są w jak najgrzeczniejszej i najbardziej uprzejmej formie. Autorowie memoryału oświadczają, że nie chcą mieszać się do wewnętrznych spraw obcego kraju. Nie chcą oni widocznie zadrasnąć naszej miłości własnej i obrażać kogokolwiek. Lecz jak nie rozumieją oni tego, że sam fakt zwrócenia się do nas, posłów do Dumy, oraz do mnie, poddanego rosyjskiego, ze wskazówkami, jak należy postąpić, rozstrzygając rosyjską kwestyę państwową, jest głęboką obelgą, na którą można odpowiedzieć tak, jak odpowiadali nasi ojcowie: „Pozostawcie nas, wyście nie czytali tych krwawych tablic". Minęły te czasy, gdy i my mieszaliśmy się do spraw finlandzkich, gdy Rosya pozbawiła anglików prawa handlu, za to, że zabili swego króla Karola. Co powiedzieliby obecnie angielscy członkowie parlamentu, gdyby ktokolwiek z nas ośmielił się zwrócić do nich ze swą radą w sprawie Irlandyi lub Indyi? Gdybyśmy się zwrócili do nich z taką radą, to wiemy, jakaby była odpowiedź. Niech więc i anglicy wiedzą, że patryotyzm i obrona godności narodowej, z której się oni słusznie szczycą, przypada w udziale nie jednemu tylko przyjaznemu nam narodowi angielskiemu, lecz i w dalekiej Rosyi znajdą się ludzie rosyjscy i znajdą się członkowie Dumy rosyjskiej, którzy na wszelkie mieszanie się obcych do spraw rosyjskich odpowiedzą kategorycznie: „hands off" (huczne oklaski na prawicy i w centrum)".

Duma przechodzi do obrad nad uzupełnieniem artykułu 12 projektu o odpoczynku normalnym. Uzupełnienie to dotyczy rodzajów handlu, które nie mogą podlegać ograniczeniu na mocy wydawania postanowień obowiązujących.

Uchwalone zostały poprawki barona Tyzenhauzena i Kowalenki I, wzbraniające ograniczania detalicznej sprzedaży wiktuałów. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia artykułu 13 o uwalnianiu pracowników w wieku do lat 17 na trzy godziny dziennie dla ułatwienia im uczęszczania do szkół lub na kursy.

Artykuł 13 po ożywionej dyskusyi przyjęty został w redakcyi komisyi robotniczej z poprawką k. d.

Jednogłośnie przyjęto wniesioną przez Kowalewskiego następującą formułę przejścia do porządku dziennego:

„Duma uznaje za konieczne, by minister handlu postarał się o rozpatrzenie kwestyi urządzenia dostatecznej ilości szkół dodatkowych i kursów odpowiedniego typu dla nauczania małoletnich pracowników w instytucyach handlowych i rzemieślniczych. Pożądanem jest określić ilość wyrostków, którzy mogliby uczęszczać do podobnych szkół".

Art. 14, powierzający instytucyom ziemskim i miejskim wydawanie postanowień obowiązujących o początku i końcu handlu i pozwoleń na handel ponad ustanowioną normę przyjęty został w redakcyi komisyi.

Art. 15 o składzie komisyi mieszanych, tworzonych dla uprzedniego opracowania postanowień obowiązujących, przyjęty został z poprawką komisyi miejskiej.

Poprawka ta żąda, by przedstawiciele pracowników handlowych byli obierani przez miejscowe towarzystwa pomocy subjektów i przez kluby miejscowych pracowników handlowych, nie wchodzących w skład towarzystw pomocy, przyczem każdy klub wybiera przedstawicieli ze swego środowiska w równej liczbie.

Artykuł 16, powierzający nadzór nad wykonaniem mniejszego prawa na organy samorządu miejscowego i policyę, przyjęto w redakcyi komisyi. Artykuł 17 przyjęto z poprawką redukującą handel napojami wyskokowymi w hotelach i oberżach do 12 godzin.

Po uchwaleniu 3 części projektu prawa o udzieleniu samorządom miejscowym 6-miesięcznego terminu na opracowanie postanowień obowiązujących, Duma postanawia przystąpić na posiedzeniu piątkowem do rozpatrzenia projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich, oraz wyznaczyć jeszcze jedno posiedzenie w tygodniu—we wtorek, poczem ogłoszono przerwę do wieczora.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dn. 5 maja.

Przewodniczy *Akimow*.

Po odczytaniu listy projektów praw Najwyżej zatwierdzonych w dn. 2 maja, Rada jednomyślnie przyjmuje wniosek prezydenta, aby złożyć życzenia Najjaśniejszemu Panu z powodu przypadającego 6 maja dnia Urodzin, poczem wybrano 6 członków komisyi pojednawczej, która ma rozpatrzeć ukaz z dn. 9 listopada oraz 20 członków specyalnej komisyi do rozpatrzenia projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw w 6 guberniach kraju Zachodniego.

Następnie pod przewodnictwem *Gołubiewa* Rada przystępuje do rozpatrywania preliminarza ziemskich gubernii wołyńskiej i mińskiej. Oba projekty przyjęto w redakcyi Dumy.

Trypolitow referuje wnioski specyalnej komisyi w sprawie projektu prawa o wynagrodzeniu w razie utraty zdolności do pracy majstrów i robotników, pracujących w zakładach przemysłowych i technicznych należących do ministerstwa skarbu.

Referent oświadcza, że komisya pozostała przy swem zdaniu pierwotnem, iż projekt ten należy odrzucić, gdyż kwestya robotnicza musi być uregulowana na mocy prawa ogólnego i wszelkie ustawy specyalne są tu nie na miejscu. Omawiany projekt prawa mówca nazywa „pięknym gestem" ministra skarbu i powtórnie zaznacza konieczność odrzucenia projektu, ponieważ w najbliższej przyszłości kwestya robotnicza zdecydowana zostanie zasadniczo w drodze prawodawczej.

Hr. Witte i *minister skarbu* krytykują przemówienie Trypolitowa, nalegając na konieczność przyjęcia projektu prawa w całości bez żadnych poprawek.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się d. 7 maja.

Petersburg.—Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy Państwowej projekt prawa o odpowiedzialności karnej za przejazd kolejami bez biletów.

Aleksandrowsk (gub. ekaterynosławska). Łódź, wioząca 94 robotników kijowskich, którzy wyruszyli w celu poszukiwania pracy, wpadła na kamień podwodny. Utonęło 47 osób.

Petersburg.—Marszałek szlachty gubernii kijowskiej, szambelan ks. Kurakin otrzymał tytuł mistrza ceremonii.

Petersburg.—Komisya Dumy Państwowej do spraw samorządu miejscowego przy rozpatrywaniu projektu ustawy gminnej i ziemskiej wypowiedziała się za udzieleniem praw wyborczych osobom płci żeńskiej.

Petersburg. — W ciągu 3-ch dni ubiegłych izba sądowa rozpatrywała sprawę nauczyciela gimnazyum, Zawadzkiego-Krasnopolskiego, oskarżonego o potwarz w druku przez lektora języka japońskiego w uniwersytecie petersburskim — Kurono. Powodem skargi był artykuł Zawadzkiego, w którym autor oświadczył, że wydany przez lektora Kurono słownik rosyjsko-japoński zawiera wyrazy z umysłu przekręcone, w celu zaszkodzenia tym sposobem wojsku rosyjskiemu w razie wojny z Japonią. Izba skazała oskarżonego na 7 dni aresztu.

Moskwa. — W tutejszej kasie gubernialnej podniesiono za sfałszowanym czekiem 16,900 rub.

Moskwa. — Literat Jakuszkin ofiarował uniwersytetowi ludowemu bibliotekę, złożoną z 10,000 tomów.

Odesa. — Wczorajsze wzloty awiatorów zostały odwołane z powodu pustek w kasie. Inicyatorzy wzlotów ponieśli znaczne straty.

Petersburg.—Według wiadomości, podanych przez oddział żeglugi handlowej, uczestnik ekspedycyi wschodniej Weber, który pozostał na brzegach cieśniny Beringa, udał się do wsi Ryrkapia, stamtąd zaś na Nome lub Władywostok zamierza powrócić do Petersburga.

Moskwa.—Utoczkin dokonał pięciu wzlotów. Dwa wzloty z pasażerami nie udały się. Z trzech następnych wzlotów bez pasażerów, najdłuższy trwał 12 minut.

Odesa.—W drugim dniu popisów awiatycznych dokonywał wzlotów jeden tylko Cataneo, który wzniósł się na wysokość 35 metrów. Wzlot trwał 5 minut.

Odesa.—Wszystkie organizacye monarchiczne postanowiły wykluczyć hr. Konownicyna ze swego środowiska.

Kaługa.—Wyjaśniło się, że Podhorodecki zabity został podczas snu uderzeniem siekiery w głowę, widocznie w celu rabunku. Ordynans był zamknięty w kuchni.

Warszawa. — Udzielono pozwolenia na otwarcie nowej parafii maryawickiej w Dąbrowie Górniczej.

Wszechrosyjski zjazd przemysłowców.

Moskwa — Zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu wyraził życzenie ułatwienia wywozu z Rosyi wyrobów cukierniczych, spirytusu, konserwów mięsnych, cukru, drzewa, nafty i cementu. Poczyniono starania o obniżenie opłaty na kakao, gdyż, z powodu wysokich ceł, Rosya nie może konkurować z wyrobami cukierniczymi w Niemczech, gdzie opłata jest daleko niższą. Zjazd wypowiedział się za obniżeniem taryf kolejowych, za urządzeniem w portach południowych składów i innemi zarządzeniami. We wtorek o godzinie 7 wieczorem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Tabris.—Generał gubernatorem bitliskim został mianowany Tachir-basza, który w roku ubiegłym brał udział w pracach persko-tureckiej komisyi granicznej.

Walencya.—Powrót posła Sorano z Madrytu dał hasło do poważnych zaburzeń. Policya, w chwili gdy obrzucono ją kamieniami, poczęła strzelać, raniąc parę osób. Inne osoby ucierpiały z powodu natłoku. Oficer policyjny zginął od pchnięcia kindżałem; wiele osób uwięziono. Noc zeszła spokojnie.

Sofia.—Bułgarska agencya telegraficzna donosi, iż rokowania, odbywające się w Berlinie w kwestyi zawarcia konwencyi w celu okazywania pomocy sądowej przy wydawaniu przestępców, zostały obecnie przerwane.

Tabris.—Według wiadomości, otrzymanych z Choi, we wsiach okręgów salmaskiego i chojskiego biwakuje niewielkiemi grupami od 30 do 50 ludzi—500 żołnierzy tureckich. Straż konsulatu tureckiego w Choi składa się z oficera i 33 żołnierzy. W Karadżadagu stanowisko Rachim-chana zajął Kerim-chan Reszyd ed Daouleha. W nagrodę za zdradzenie Rachim chana, cieszy się względami władz miejscowych.

Konstantynopol.—Parlament turecki postanowił przekazać sądowi rozjemczemu w Hadze sprawę odszkodowania poddanych rosyjskich. Wielki wezyr w mowie swej zaznaczył międzynarodowe znaczenie sądu w Hadze, utworzonego z inicyatywy Monarchy rosyjskiego.

Budapeszt. — Juriskonsul konsulatu rosyjskiego, Duran Petrowicz wpadł pod samochód i odniósł niebezpieczne rany.

Tabris.—Uchylanie się władz miejscowych od przedstawienia aktów i dokumentów, dotyczących tranzakcyi handlowych i majątkowych, krępuje bardzo poddanych rosyjskich w Tabrisie w prawach przyznanych im na mocy traktatu turkmenczajskiego.

Urmia.—Kwestya podrożenia żywności nie przestaje denerwować mieszkańców miasta. Na podrożenie żywności składają się trzy przyczyny: przerwanie przez kurdów komunikacyi z Sułduzem już po zniesieniu rogatki dżibelskiej, wywóz znacznej ilości ziarna do północnego Kurdystanu na potrzeby wojsk tureckich i brak barek na jeziorze Urmijskiem dla przewozu pszenicy z brzegu wschodniego, gdzie jest znacznie tańszą.

Paryż. — Do Londynu wyjechali król portugalski, poselstwo francuskie z Pichonem na czele, książę Maksymilian Badeński, następca tronu serbskiego, oraz delegacye turecka, chińska, księstwa Monaco i miasta Paryża.

Paryż. — Minister Millerand otworzył pierwszą międzynarodową konferencyę awiatyczną. Minister wskazał na niezbędność ustanowienia dla awiatyki specyalnych praw. Przy obecnych przepisach niezbędnem jest wziąć pod uwagę przyszłość, która gotuje jeszcze wiele niespodzianek w zakresie awiatyki. W konferencyi biorą udział przedstawiciele 18 państw.

Londyn.—Przybyli królowie grecki i hiszpański i książę Henryk pruski.

Cztery kontrtorpedowce otrzymały rozkaz wyjechania na spotkanie cesarza niemieckiego i towarzyszenia yachtowi „Hohenzollern" do Shirness.

Kantor. (Stan Ohio). — W fabryce blachy zginęło wskutek wybuchu 20 robotników; około 300 robotników jest rannych.

Berlin. — Do „Berliner Lokal-Anzeiger" telegrafują z Aten: „Wenizelos oznajmił konsulom, że wina za obecną niebezpieczną sytuacyę spada na muzułmanów.

Obecność muzułmanów w zgromadzeniu narodowem może wywołać komplikacye, gdyż — jak zapewnia Wenizelos — polecono im wywołać zamieszanie. Konsulowie poprzestali na oświadczeniu, że zakomunikują o tem swym rządom. Wczoraj zebrał się parlament grecki i polecił Wenizelosowi utworzyć rząd kreteński. Posiedzenie parlamentu odroczono na dni czterdzieści".

Berlin. — Cesarz Wilhelm wieczorem wyjechał do Londynu.

Kolonia.—W obszernym artykule „Kölnische Zeitung" występuje przeciwko oświadczeniom prasy rosyjskiej i angielskiej dotyczącym sprawy perskiej, zwłaszcza zaś przeciwko „Now. Wrem.", które według gazety ponownie chce przedstawić rząd niemiecki jako burzyciela pokoju międzynarodowego.

Dalej gazeta zaprzecza wiadomości o rokowaniach banku niemieckiego z Persyą w sprawie pożyczki i o staraniach finansistów niemieckich o udzielenie im koncesyi na budowę kolei perskich.

Na zakończenie gazeta zaznacza, że pogląd Niemiec w tej sprawie zupełnie się nie zmienił od czasu pamiętnego oświadczenia Bülowa w parlamencie Rzeszy. Niemcy nie mają względem Persyi żadnych zamiarów natury politycznej.

Przewiezienie zwłok króla Edwarda.

Londyn.—Procesya pogrzebowa w południe przybyła do opactwa Westminsterskiego przy dźwiękach marsza pogrzebowego z opery „Saul", wykonanego przez czterystu muzykantów, oraz przy biciu w bębny, huku dział i dzwonieniu wielkiego dzwonu westminsterskiego. Plac przed parlamentem otoczyły zwarte szeregi marynarzy. Gwardya z nasadzonymi bagnetami pełniła straż honorową w podwórzu parlamentu.

Londyn.—Trumna ze zwłokami królewskiemi w obecności arcybiskupa Canterburskiego złożona została w sali Westminsterskiej. Za trumną niesiono na poduszkach koronę, berło i jabłko. Następnie postępowała królowa Aleksandra, wsparta na ramieniu króla Jerzego, mając po lewej stronie Najjaśniejszą Panią Maryę Teodorównę. Za Najdostojniejszemi Osobami kroczyła królowa Marya z dziećmi. Gdy trumnę postawiono na katafalku, stanęli naprzeciw niej angielska para królewska i Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna. Królowa wdowa stanęła przy trumnie. Arcybiskup wygłosił mowę pogrzebową, w której wyłuszczył, czem był król Edward dla państwa brytańskiego. Po nabożeństwie królowa modląc się uklękła przy trumnie, następnie przy pomocy króla wstała i opuściła salę.

Powstanie w Albanii.

Saloniki.—Dwa bataliony, przeznaczone do Mitrowicy, po przybyciu do Feryzowicz kategorycznie odmówiły żądaniu dalszego marszu wgłąb Albanii, nie chcąc przelewać krwi bratniej. Według wiarogodnych wiadomości, wojska albańskie odeszły ku górze Suchej, dokąd z Ueskübu wysłano batalion piechoty oraz dwa szwadrony kawaleryi. Widocznie rokowania Machmud-Szefket-baszy z przywódcami albańczyków pozostały bez skutku, ponieważ ci ostatni odmówili wydania broni i udali się do Drenicy. Na terenie walki—cisza. W ostatnich czasach daje się zauważyć gromadzenie się albańczyków w Górnej Morawie. Machmud-Szefket-basza żąda 50,000 lirów na doprowadzenie do porządku toru kolejowego. Komitet młodoturecki usiłuje urządzać mityngi w kwestyi kreteńskiej we wszystkich główniejszych miastach albańskich. Przybyło z Ewmii i Dolnego Debru 2,000 albańczyków. Według pogłosek wojsko wyruszyło już na Drenicę.

Na granicy serbskiej w pobliżu Kurczumli nastąpiło starcie pomiędzy turecką i serbską strażą pograniczną, 3-ch żołnierzy tureckich zabito.

Sprawa Tarnowskiej.

Wenecya.—Na posiedzeniu wieczornem adwokat Vecchini wygłosił dalszy ciąg swej mowy, w której inicyatywę zabójstwa przypisywał Prylukowowi. Adwokat starał się udowodnić, że Tarnowska nie jest tak złą kobietą, jak ją przedstawiają w wymyślonych legendach.

Wenecya.—Na rannem posiedzeniu sądu adwokat Vecchini w obronie Tarnowskiej w dalszym ciągu dowodził, iż Prylukow wywierał niezwykle silny wpływ na podsądną, jako człowiek i jako adwokat. Tarnowska wskutek słabej inteligencyi nie mogła oprzeć się wpływom Prylukowa.

Wenecya. — Rozprawy sądowe zostały zakończone. W piątek będzie ogłoszony wyrok.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

—o—

(Telegram specyalny).

Rybińsk. — Żyto w nat. 118—120 zoł. 7 rb. — 7 rb. 10 kop., owies zwykły 3 rb. 60 kop. — 3 rb. 70 kop., kamski 3 rb. 35 kop. — 3 rb. 45 kop., kasza 9 rb. 50 kop. — 9 rb. 60 kop., groch 7 rb. 90 kop. — 8 rb., mąka żytnia 8 rb. 40 kop. — 8 rb. 50 kop. i 8 rb. — 8 rb. 10 kop., pszenica 10 rb. 25 kop. — 10 rb. 50 kop.

Odesa — Pszenica 1 rb. 4 kop., żyto 73 kop., owies 75 kop., jęczmień 61 kop., kukurydza 77 kop.

Jelec. — Pszenica 1 rb., żyto 71 kop., owies targowy 48 kop., folwarczny 53 kop.

Samara — Pszenica 87 kop.—1 rb. 2 kop., żyto 85—90 kop., owies 69 kop.

Berlin. — Pszenica 216¼ marki i 205½ marki, żyto 148½ marki i 153¼ marki, owies 152¼ marki, jęczmień 118—124 marki.

Giełda Petersburska.

Dn. 5 maja 1910 r.

4% Państwowa renta	91⅛
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
5% pożyczk. prem. 1864 r.	454.458
5% „ 1866 r.	346
5% obl. prem. Szlach. Banku	323
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	452
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	513
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	407
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	145
„ Briansk. Relsk. Fab.	124½
„ Putiłowsk.	134
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	315
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	130
„ Petersb. Prywat. i Komm.	223
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	—
„ 2-go „ „	—
„ „Hartman"	229
5% pożyczka 1905 r.	104½
5% „ 1906 r.	104
% świadectwa włościańskie	100¼
% pożyczka 1908 r.	104¼—104¼

Usposobienie z walorami państwowymi—stałe; z papierami dywidendowymi — mocne; z premiówkami — stało.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—o:o—

Dnia 5-go maja 1910 r.

Berlin.	Wypłaty na Petersburg	216.525
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
	4½% pożyczka 1905 r.	100.50
	4% renta państwowa 1894 r.	91.25
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	216.40
	Dyskonto prywatne	3¼%
	Usposobienie stałe.	
Wiedeń.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.65
Paryż	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.00
	Cena najwyższa	268.00
	4% renta państwowa 1894 r.	91.90
	4½% pożyczka 1909 r.	101.45
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.35
	Dyskonto prywatne	$2^2/_{16}$%
	Usposobienie stałe.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103¾
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100¼
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
	4½% „ „ 1909 r.	94⅞

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Wieczorne posiedzenie Dumy z d. 5 maja.

Na posiedzeniu wieczornem przewodniczy *Guczkow*.

Reasumując dyskusyę nad interpelacyą w sprawie przepisów z d. 24 sierpnia, referent *Szubinskij* oświadcza, że wydanie tych przepisów w niczem nie sprzeciwia się prawom zasadniczym. Interpelacye takie, jak niniejsza potrzebne są tylko posłom z lewicy, aby powróciwszy do miejsc stałego zamieszkania mogli odegrać rolę zbawców ojczyzny. (Oklaski na prawicy i w części centrum).

Bałakiejew w imieniu prawicy, oświadcza, iż frakcya będzie głosowała przeciwko przyjęciu interpelacyi, gdyż uważa przepisy z dnia 24 sierpnia za akt prawodawczy. (Oklaski na prawicy).

Gegeczkori zaznacza, że interpelacya nie miała na celu wyjaśnienia kwestyi, czy w Rosyi istnieje konstytucya, czy też nie istnieje, gdyż byłoby to zupełnie zbyteczne i nie zmieniłoby istniejącego stanu rzeczy. Celem interpelacyi było wyjaśnienie szerokim masom ludności, że dla rządu prawo jest tylko pustym dźwiękiem. Cel ten został osiągnięty.

Jefremow oświadcza, że postępowcy będą głosowali za przyjęciem interpelacyi.

Baron Meyendorf stwierdza, że przepisy zostały wydane wbrew prawom zasadniczym, gdyż należało przeprowadzić je w drodze prawodawczej.

Baron Szylling oświadcza się za przyjęciem interpelacyi.

Większością 161 głosów prawicy i centrum przeciwko 100 głosom opozycyi, interpelacyę odrzucono.

Pawłowicz referuje opinię komisyi w sprawie interpelacyi skierowanej do ministra marynarki z powodu strat skarbu, spowodowanych zawarciem umowy z rosyjsko-baltycką fabryką maszyn „Meteor" co do zdjęcia z mielizny krążownika „Oleg".

Bar. Szylling wypowiada się przeciwko przyjęciu interpelacyi, która, zdaniem mówcy, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Prezydent przypomina, iż w dniu dzisiejszym przypadają urodziny Najjaśniejszego Pana i prosi Dumę o upoważnienie go do wysłania najpoddańszego telegramu z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych. (Oklaski. Głosy: „prosimy, prosimy!").

Wobec braku „quorum" o godz. 11-ej minut 35 posiedzenie zamknięto.

Egzamin dojrzałości.

Mienszykow jest w obawie, jak się zachowa trzecia Duma wobec kwestyi finlandzkiej i polskiej. Odwołuje się więc do patryotyzmu Dumy, zamieszczając w „Now. Wr.“ artykuł pod tytułem „Egzamin dojrzałości“, zawierający jak zazwyczaj przekręcanie faktów i biadania na rzekomy ucisk rosyan przez inoplemieńców.

Pisze on:

„Czy wykaże trzecia Duma istotnie „miłość ojczyzny i dumę narodową?. Zdecyduje to, czy ona jest parlamentem, czy nie, czy reprezentuje swój naród, czy też jakie obce narodowości. Właśnie podczas teraźniejszej sesyi, gdy trzeba będzie wypowiedzieć się kategorycznie w kwestyi polskiej i finlandzkiej, zostanie zdecydowane, czy Duma jest instytucyą rosyjską, czy nierosyjską.

„Trudność sytuacyi obecnej polega na tem, że zarówno kwestya finlandzka, jak i polska została wykoszlawiona“.

Winę tego wykoszlawienia Mienszykow przypisuje Aleksandrowi I, a właściwie jego szwedzkim i polskim faworytom, którzy potrafili zawieść jego zaufanie i doprowadzić go do decyzyi antypaństwowych, których charakter jasnym jest obecnie dla p. Mienszykowa.

„Całe stulecie pracowała wroga Rosyi intryga inoplemieńcza nad zniweczeniem władzy państwowej w Finlandyi i Rosyi Zachodniej. Wreszcie rozbita pod Mukdenem i Cuszimą biurokracya zwaliła cały ciężar swych błędów na nowy ustrój parlamentarny“.

Mienszykow odwołuje się do honoru Dumy by nie sankcyonowała tych fatalnych błędów. Wspólnie z Najjaśniejszym Panem i z Radą Państwa powinna ona dążyć, by nie trwonić mienia narodowego.

Następnie p. Mienszykow twierdzi, że *inoplemieńcy rosyjscy* wraz z rosyjskimi zdrajcami z kadetów pierwszego i drugiego gatunku, żądają zrzeczenia się przez Rosyę praw ustanowionych w Finlandyi i Rosyi Zachodniej przez rosyjskie zwycięstwa historyczne.

„Gdzie mowa jest o stratach — pisze p. Mienszykow — tam dlaczegóż koniecznie Rosya powinna tracić, a wszyscy ci panowie finnowie, szwedzi, polacy i żydzi powinni zyskiwać na nasz koszt?“

W dalszym ciągu autor artykułu usiłuje wykazać, że jedynie tylko będący na utrzymaniu banków żydowskich przywódcy rosyjskich partyi liberalnych obałamucają naród fałszywym sentymentalizmem. Zdaniem zaś p. Mienszykowa:

„Jedynie tylko sprzedajne dusze zdrajców, poduszczanych przez żydów, mogą twierdzić, jakoby uciskamy naszych podbitych inoplemieńców. W istocie zaś ucisku tego niema nawet i cienia. Finlandya korzysta teraz z nieporównanie większych praw, niż korzystała przed zawojowaniem. Panowie polscy uważają siebie więcej niż kiedykolwiek za gospodarzy w Rusi Zachodniej; prawa ich pod rządami rosyjskimi nie zmniejszyły się, lecz zwiększyły. Oto na czem polega trudność kwestyi inoplemieńczej; ograniczeni i uciśnieni są nie zwyciężeni, lecz zwycięzcy“.

„My—zwycięzcy, lecz nas dawno postawili w roli zwyciężonych, w sytuacyi nietylko rujnującej, lecz i upokarzającej, często nie do zniesienia hańbiącej“.

„Żadna ze starożytnych rosyjskich dzielnic, ani ziemia Nowogrodzka, ani Kijowska, ani Włodzimierska nie korzysta z autonomii dzielnicowej, a oto gubernia szwedzka, nie mająca najmniejszych zasług dla historyi rosyjskiej, korzysta z tej autonomii. Czy tutaj jest elementarna nawet sprawiedliwość?“.

Następnie Mienszykow, wylawszy całe potoki szlachetnego oburzenia z tego powodu, wykazuje, że Finlandya nie brała nigdy udziału ani w wydatkach państwowych, ani w wojnach. Na zakończenie dochodzi do wniosku, że „dla Rosyi daleko wygodniej jest wyrzec się Finlandyi, z wyjątkiem gubernii wyborskiej, niż wychowywać za pazuchą drobny naród finlandzki, zdolny tylko ugodzić w serce w ciężkich chwilach“.

Na zakończenie Mienszykow przechodzi do kwestyi polskiej na Rusi Zachodniej, powtarzając wciąż w kółko starą piosnkę o najściu polskiem.

Wreszcie pisze:

„Wraz ze zdrajcami rosyjskimi sprzedażnymi i niezdarnymi, inoplemieńcy czynią zamach na najdroższe mienie naszego parlamentu — zdrowy rozsądek. Ubarwiają fakty fałszem i kłamstwem, wykoszlawiając je.

„Dla ludzi rosyjskich, którzy nie zapomnieli o swej spójni z ziemią, nadchodzi próba ogniowa. Czy wykażą oni dojrzałość polityczną? Czy pozwolą się tak oszukać, jak pozwoliła leniwa i obojętna względem Rosyi biurokracya?“

Prawica tak przywykła do wykoszlawiania faktów, że nie może sobie wyobrazić by i inni nie wojowali tą tak wdzięczną bronią. Każdy po sobie sądzi. (m.).

KRONIKA EKONOMICZNA.

Przemysł węglowy w Królestwie Polskiem. „Przegląd Górniczo-Hutniczy“ zamieścił obszerny artykuł o rozwoju przemysłu węglowego w Królestwie Polskiem od początków jego istnienia, t. j. od r. 1792 do r. 1909.

W okresie tym wydobyto 110,381,316 tonn węgla. W r. 1792 wydobyto 150 tonn, a w r. 1909—5,697,133 tonny. Nowe prawo górnicze z r. 1870, oddzielając własność powierzchni ziemi od własności wnętrza, wywołało ogromny rozwój produkcyi węgla. W ciągu 39 lat od wydania tego prawa wytwórczość węgla podniosła się z 320,000 do 5,690,000 tonn. Największa wytwórczość przypadła na r. 1909, dochodząc do 5,697,133 tonn. W r. 1905 wytwórczość wskutek strajków i zamieszek w kraju spadła do 3,588,234 tonn. Drugim ważnym czynnikiem rozwoju przemysłu węglowego było ustanowienie w r. 1869 cła na węgiel zagraniczny w wysokości 3 kop. od tonny (0,5 kop. od puda), podniesionego kilkakrotnie do 2 kop. złotem od puda. W r. 1894 cło obniżono do 1 kop. złotem, czyli 1 i pół od puda i na tej wysokości pozostaje ono dotychczas. Jednocześnie z zarządzeniami celnemi na ożywienie przemysłu węglowego w ostatnich latach 30-tu oddziaływały: 1) przeprowadzenie dróg żelaznych w Królestwie, 2) rozwój przemysłu fabrycznego, 3) podrożenie opału drzewnego.

Absolutnie wysoka produkcya węgla, stosunkowo do produkcyi innych krajów jest niewielka. Wytwórczość nasza stanowi 1/7 wytwórczości Śląska Górnego, blizko 1/4 wytwórczości w całem państwie, zaledwie 1/200 wytwórczości wszechświatowej.

Przeciętna wytwórczość roczna w okresach dziesięcioletnich była następująca:

od r. 1792	do r.	1800 —	1,031	tonn
„ 1801	„	1810 —	3,540	„
„ 1811	„	1820 —	8,500	„
„ 1821	„	1830 —	56,380	„
„ 1831	„	1840 —	75,780	„
„ 1841	„	1850 —	139 888	„
„ 1851	„	1860 —	157,458	„
„ 1861	„	1870 —	231,070	„
„ 1871	„	1880 —	602,293	„
„ 1881	„	1890 —	1,925,038	„
„ 1891	„	1900 —	3 517,624	„
„ 1901	„	1909 —	4,787,365	„

Konieczność wydobywania węgla z coraz większych głębokości wymaga coraz lepszych urządzeń. Wskaźnikiem rozwoju tych urządzeń jest ilość koni parowych w kopalniach. Wynosiła ona w roku 1872 około 710 koni parowych, w roku 1900 — 28,064, w roku 1909—40,322. Wzrastała też i ilość zatrudnionych robotników: w r. 1872 kopalnie zatrudniały 1,345 robotników, w roku 1890—9,683, w roku 1900—15,769, w roku 1909—23,119 robotników. Przeciętna wydajność robotnika wzrosła w ciągu ostatnich 38 lat o 45 proc.

92 proc. wytwórczości węgla znajduje się w rękach 9 większych towarzystw akcyjnych, 2 proc. wytwórczości w rękach jednego przedsiębiorstwa i 6 procent—w rękach wytwórców drobnych.

Kapitały towarzystw akcyjnych w Zagłębiu Dąbrowskiem 43,233,970 rb.

Handel rosyjsko japoński do dziś dnia ma charakter wypadkowych stosunków i rozmiary jego są niewielkie. Bilans tego handlu układa się dodatnio dla Japonii. Ogólny obrót handlowy za rok 1908 wynosił 6.7 mil. rb., z czego 5 7 mil. (85%) przypada na wywóz z Japonii do Rosyi, a tylko 1 mil. na wywóz z Rosyi do Japonii. Urzędowe źródła rosyjskie nie przewidują możliwości rozwoju tego handlu. Jeden z ważnych onegi przedmiotów wywozu rosyjskiego — nafta, stanowi dziś niewielką pozycyę w bilansie handlowym (200 tys. rb.), gdyż miejsce nafty rosyjskiej zajęła na rynku japońskim nafta amerykańska i z Sumatry. Wywóz cukru rosyjskiego do Japonii ustał zupełnie, gdyż Japonia coraz więcej produkuje cukru u siebie, a niedobór pokrywa cukrem z Jawy. Z usiłowań poszczególnych w kierunku rozwoju wywozu do Japonii, zaznaczyć należy otwarcie składu cukru we Władywostoku przez cukrownię braci Tereszczenków i wysłanie pełnomocnika firmy «Emil Zindel» do Japonii dla zbadania tamtejszego rynku manufakturowego.

— **Cukier.** *(Magdeburg, 13 maja).* Według danych ogłoszonych przez biuro statystyczne F. O. Licht'a, widoczne zapasy wynoszą obecnie w porównaniu do cyfr z lat poprzednich tegoż dnia:

	1910	1909	1908
Europa	2,076,867 ton	2,418,585 ton	2 560,633 ton
Stany Zjedn. Am. Półn.	365,000 ton	369,219 ton	307,878 ton
Kuba	395,000 ton	337,000 ton	160,000 ton
W drodze	—	10,660 ton	19,430 ton
Razem	2,836.867 ton	3,135,464 ton	3,047,941 ton

Ciepła pogoda, jaka obecnie zapanowała w środkowej Europie, doskonale wpływa na wschodzenie buraków i specyalnie w tych okolicach, gdzie wskutek spadłych deszczów, zapas wilgoci w roli jest dość znaczny, może mieć ogromne znaczenie. Słaba tendencya, wywołana tym faktem, ustąpiła dzisiaj miejsca tendencyi zwyżkowej, na skutek wiadomości o dużej zwyżce cen cukru w Ameryce.

— **Kasy państwowe oszczędnościowe w r. 1909.** Obroty kas państwowych oszczędnościowych w r. 1909 były pomyślniejsze, niż w roku poprzednim. Pomimo mniejszej ilości wydanych nowych książeczek, ilość depozytaryuszów podniosła się o 381.000, gdyż wycofano mniej książeczek, niż w r. 1908. Roczny obrót wkładów wyniósł 1,368 mil. rb., wobec 1,358 mil. za r. 1908. Pozostałość wkładów wzrosła o 32,1 mil. rb., czyli o 84,5% w porównaniu z r. 1908. Na rachunek depozytaryuszów kasy zakupiły i przechowywały walorów za sumę nominalną 59,7 mil. rb.; wycofano zaś walorów za 49,9 mil.

Fundusz walorów, należących do kas oszczędnościowych wynosił w dn. 1 stycznia r. b. 1,447,2 mil. rb. nominalnych. W sumie tej największą pozycyę stanowią pożyczki ziemskie (558.4 mil. = 38,58%), pożyczki państwowe (500,4 mil. = 34,58%) i pożyczki kolejowe (388,4 mil. rb. — 26,84%).

Czysty zysk z operacyi kas, podług obliczeń tymczasowych, uczynił 6.4 mil. rb.

Kapitał zapasowy kas w dniu 1 stycznia r. 1909 wynosił 35,8 mil. rb., do czego w myśl § 9 ustawy kas dochodzi czysty zysk w sumie 6,4 mil. rb.

Operacye ubezpieczeń dochodów i kapitałów prowadzone były w 705 kasach centralnych oraz w 356 kasach pocztowo-telegraficznych. Ogólna suma kapitałów ubezpieczonych wynosiła w dn. 1 stycznia r. b. 12,080,954 rb. (w 6,594 polisach).

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.